№. 140. w Srodę dnia 19. Czerwca 1850.

GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.

Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamieński.

Berlin, d 16. Czerwca. — Kolegium tymczasowe książąt, na posiedzeniu wczorajszém przyjęło pełnomocnictwo barona Meysenburga delegowanego ze strony Baden, a następnie zajmowało się następującemi przedmiotami: naprzód naradzano się nad przejściem z tymczasowego, na stały sąd polubowny unii. Postanowiono zaczekać na doniesienie zamianowania członków z trzech półkuryi do tego sądu polubownego. Polecono sądowi polubownemu rozbiór prawa o zdradzie kraju i zbrodni stanu przeciw unii, które już było przedmiotem obrad w izbie państw w Erfurcie, a uchwałą rady administracyjnéj z d. 27. Kwietnia b. r. tymczasowo cofnione, nadto układ kar na podobne zbrodnie. Rząd saski przesłał w dniu 6. bież. m. pismo, w którém wykłada powody nieprzystąpienia do sądu polubownego unii, to dało powód, iż wysadzono komissyą konstytucyjną ku temu celowi, która przytém ma przejrzeć akta jéj przesłane przez radę administracyjną, w których znajduje się oświadczenie saskiego rządu z dnia 25. p. m. Brunszwik żąda nań niezwłocznéj odpowiedzi.

Dziś albo jutro powróci tu książe pruski. Królowa Wiktoria zaprosiła księcia na dzień 22. b. m. do Londynu, aby jéj dziecie podawał do chrztu.

Dowiadujemy się, że parlament unii przed końcem Lipca nie będzie zwołanym.

Pomiędzy urzędnikami obiega wieść, że pełnomocnicy książąt należących do unii wkrótce wrócą z Frankfurtu, ponieważ Austrya niechce przystać na warunki przedłożone jéj przez Prussy.

Baletnik Taglioni ma zamiar wybudować nowy ogromny teatr w Berlinie za katolickim kościołem Stéj Jadwigi, który aż do jägerstrasse ma się rościągać. Teatr będą otaczać hotele, z których goście kurytarzami mogą do lóż przechodzić. W teatrze tym mają być dawane opery komiczne, lekkie komedye i opera włoska. Koszta budowy wynosić mają $1\frac{1}{2}$ miliona tal.

Z pism berlińskich wyłączono od przyjmowania na pocztach z dn. 1. Lipca następujące dzienniki: Nationalzeitung, Abendpost, Urwählerzeitung, Bürger und Bauernzeitung, Berliner Volksbote, Ewige Lampe (Kladderadatsch pozwolony). Z pism prowincyalnych: das Potsdamer Tageblatt, das Teltower Kreisblatt, das Spandauer Wochenblatt, die Zehdenicker neue Zeit, die Königsberger neue Zeitung, die Dorfzeitung für Preussen, Königsberger fliegende Blätter. Dalsze zakazy późniéj nastąpią.

Ministerstwo wojny wydało pod dniem 9. b. m. do wszystkich naczelnych jenerałów i komendantur rozporządzenie, tyczące się osób wojskowych, które za różne przestępstwa oddawane bywają pod dozór policyjny. Powiedziano wtém rozporządzeniu pomiędzy innemi, że osobom takim może miejsce pobytu według okoliczności być zakazane, a opuszczanie pomieszkania w nocnéj porze zabronione. Daléj, że wolno policyi w każdéj porze dnia odbywać u takich osób rewizye domowe, czy u zostających w służbie, czy też u uwolnionych z takowéj; z tą tylko różnicą, że u służbowych dzieje się to za zezwoleniem władzy wojskowéj, a u niesłużbowych bez jéj zezwolenia. Dla tego zaś wydano to rozporządzenie, że co do osób wojskowych, wskazanych na kilkoletnie zostawanie pod dozorem policyjnym, stósownie do rodzaju przestępstwa i wyznaczonéj za to kary, podług istniejącego w téj mierze prawa karnego, były wątpliwości, czy policya ma prawo rozciągać czynność swoję i tam, gdzie właściwie władze wojskowe i prawa militarne działać powinny.

Frankfurt, d. 11. Czerwca. — Dotąd nie usunięto tu jeszcze podobno trudności, które reprezentantom rządu pruskiego i innych państw do unii należącym zająć miejsca w kongresie nie dozwalały. Nie można się się więc prawie spodziewać, aby oni na posiedzeniu naznaczoném na przyszły czwartek w pałacu Thurn i Taxis w obradach udział mieli.

Lipsk, d. 13. Czerwca. — Wczoraj zwołała deputacya stowarzyszenia księgarzy zgromadzenie jeneralne, w celu naradzenia się nad podaniem petycyi do króla o cofnienie rozporządzeń z 3. Czerwca r. b. zagrażających wolności prasy. Udział liczny członków stowarzyszenia dowiódł, jak powszechne jest w téj mierze zdanie; jednogłośnie przyjęto projekt przez deputacyą wniesiony, który z spokojnością przemawia. Na wniosek radzcy miasta Fleischera wszyscy obecni podanie to podpisali, i nikt się nie wyłączył. Kilku mówców, którzy debaty wywołali, przemawiało w duchu podania, a szczególniéj pochwalę powszechną znalazło zdanie Fleischera i Wiganda, którzy dowodzili, że powinnością jest okazać, iż jako obywatele państwa widzą prawa swoje mocno nadwerężone.

Hanower, d. 12. Czerwca. — W izbie drugiéj zrobił dzisiaj deputowany Ellissen ministrowi spraw wewnętrznych we względzie nadwerężenia konstytucyi w Saksonii zapytanie następujące: 1) Czy może i czy wywrze rząd wpływ swój, aby nadwerężeniu konstytucyi w Saksonii zapobiedz? 2) Czy rząd uważa, że kraj ten przed zamachem podobnym jest dostatecznie zastrzeżonym? i 3) czy zamyśla zażądać współdziałania stanów, i przedłożyć im wnioski? Popierając interpelacyę swoją, oświadczył w końcu, że nie żąda w téj chwili od ministra odpowiedzi stanowczéj, pozostawia mu owszem czas, który on sam uzna za stósowny, ale spodziewa się, że potém minister wyraźną i zadawalającą da izbie odpowiedź. Minister nic na to nie odpowiedział.

Królestwo Polskie.

Warszawa, dn. 14. Czerwca. — Cesarz na wstawienie się księcia namiestnika Królestwa, dozwolił polskiemu wychodzcy, Leopoldowi Turowskiemu, we Francyi w mieście Strasburgu przebywającemu, powrócić do kraju, bez pozostawienia mu atoli praw szlachectwa, jeżeli takowych przed rokoszem używał, i bez powrócenia mu skonfiskowanego na rzecz skarbu majątku.

Francya.

Paryż, dn. 12. Czerwca. — Na posiedzeniu dzisiejszém zgromadzenia narod. toczyły się rozprawy dalsze nad prawem o kasach pensii i oszczędności. Artykuł 13. przyjęto. Lagrange przerywa rozprawy i ma zamiar zapytać się ministra spraw wewnętrznych i robót publicznych względem makadmizowania bulewarów i ulicy św. Antoniego, ponieważ wyłamanie bruków, a zastąpienie ich makadmizowaniem, sprawi wielką kurzawę, wciskającą się do wszystkich kramów, w których kosztowne towary są złożone. Większość odracza tę interpelacyą śród śmiechu do trzech miesięcy. Art. 14. W ministerstwie handlu i rólnictwa, będzie komisya wybraną do zajęcia się wszystkiemi kwestyami. Składać się będzie z 4 reprezentantów, 2 radzców stanu, 2 radzców kasacyjnego sądu, 2 radzców z izby obrachunkowéj, 2 członków akademii umiejętności, 2 członków moralno-politycznéj akademii, dyrektora jednego wydziału minist. finansów, 2 duchownych, 2 lekarzy, 2 księży, 2 sędziów polubownych robotników, 1 wieśniaka, 1 robotnika i 1 kupca. Ostatnich rząd wybiera. Mathieu de la Drome protestuje przeciw mieszaniu się do téj rzeczy duchownych, których pracy w ostatnich czasach zbyt nadużywają. Artykuł przyjęto. Ostatni artykuł 14.: zgromadzeniu narodowemu składanemi będą roczne rachunki. Przyjęto. Trzecie odczytanie tego projekte uchwalono. Następnie przyzwolono 542,694 fr. na grób dla Napoleona. Jenerał Pelet żąda powiększenia tego funduszu o 200,000 fr., w celu wystawienia posągu Napoleona na stoku przed gmachem inwalidów. Poprawkę odrzucono i prawo przyjęto głosami 443 przeciw 166. Projekt do prawa względem poległych w Lutym, rannych w Czerwcu 1848., pensyi dla wdowy po jenerale Regnault. Minister daje objeśnienie, dla czego przedłożył projekt dla wojowników lutowych, gwardyi ruchomej z Czerwca, dla innych żołnierzy i ich rodzin. Komisya odrzuciła kredyt wyznaczony dla wojowników lutowych i tylko chciała go przyzwolić dla żołnierzy i rannych gwardzistów narod. w Czerwcu. Rząd ma zamiar zażądać późniéj kredytu dla wyłączonych i zgadza się ze zdaniem komisyi. (Oklaski z prawéj strony.) Duprat dziwi się, że odmawiają tym pensye, którzy założyli rzpltę i ułatwili prezydenturę panu Bonapartemu. Rządowy projekt wszystkich pomieszał, ale nikogo nie wy-

łączył. Komissia zaś chce napiętnować założycieli rzpltéj, a monarchistów wynagrodzić, którzy przegrali bitwę. Restauracia i rząd lipcowy inaczéj pamiętał o swych założycielach. Restauracia nawet wynagrodziła Cadoudala ukaranego za pospolitą zbrodnię. Lud opłacający wciąż pensye monarchii, pojmuje ten systemat, który się wypiera własnych synów, ażeby shańbić matkę. Callet nie pojmuje, jak można bronić buntowników, którzy bezczelnie powstali przeiw prawu. (Zgiełk na lewéj stronie.)

Niemasz żadnéj różnicy pomiędzy rewolucyą i zawichrzeniem, okrom szczęścia. Moralnie należałoby oba przypadki napiętnować. (Głos z lewéj: opiewałeś sam wierszami ostatnią rewolucyą!) Chcę odpowiedzieć Cremieuxmu, pierwszemu ministrowi buntowników. (Zgiełk z lewéj. Do porządku!) Prezes niechce mówcy przywołać do porządku. Mówca kończy tak, jak zaczął. Lasteyrie powiada, że kiedy się przyjęło i uznało uroczyście rzpltę, nie należy występować z taką mową. Sprawozdawca Monnet powiada, że niezna rzpltéj z Lutego buntowników, zna tylko rzplitę z 4. Maja. (Wrzawa na lewo.) Zgromadzenie postanawia w końcu głosami 372 przeciw 226, nie przechodzić do rospraw nad artykułami wyznaczającemi pensie dla wojowników lutowych.

Paryż, 13. Czerwca. — Wczora przedpołudniem odbyli wszyscy tutejsi merowie i podprefekci z okolicy pod przewodnictwem prefekta Sekwany naradę, w celu porozumienia się nad systematem jednostajnym w układaniu list wyborczych.

Dyrektor Constitutionnela, Veron, podejmuje dzisiaj wszystkich ministrów i adjutantów Ludwika Napoleona.

Jeneralny inspektor w służbie zdrowia armii D. Alquie, wrócił z Amboise, dokąd go rząd wysłał. Abd el Kader cierpi bardzo na nerwową horobę w tyle głowy, jest smutny i schudzony. Równie bardzo jest cierpiącą jego cała rodzina, matka, brat i dwie żony. Dzieci także jego są wywiędle i chorują.

Socyaliści w ostatnich czasach upowszechnili w 50,000 egzemplarzach Diderota zakonnicę, Crebillona sofę, Faublas Laclosa, tajemnice Paryża Suego, Revolution Esquirosa. Wydawali te romanse poszytami, poszyt po 4 sous. Rząd podobno chce zakazać ich wydawania dalszego, bo przez to odbywa się propaganda pomiędzy 500,000 czytelnikami.

E. Girardin został znaczną większością wybrany w Elzacyi reprezentantem, mimo rozdwojenia panującego pomiędzy republikanami. Z Girardinem wejdzie do zgromadzenia narodowego nowy żywioł. Girardin jest człowiekiem iniciatywy, a jeżeli się szczerze z opozycyą połączy, wówczas przeciwnicy rzeczypospolitéj będą wiele mieli z nim do roboty. Znane pomysły ekonomiczne niebawem wprowadzi pod rozprawy i na ten cel przysposobił mnóstwo wniosków.

Dziś z rana odbywały się na polu marsowem wielkie obroty wojskowe.

Nowy organ Proudhona wychodzić będzie pod tytułem: Le peuple de 1850.

Skończył się proces Pressy. Dla wyjaśnienia téj sprawy przypomnijmy sobie jeszcze raz cały szereg wypadków do niéj odnoszących się. Dnia 15. Maja Pressa umieściła w swoich kolumnach petycyą, któréj tekst złożony był naprzód prokuratorowi rzpltéj, a potém w biórze ministerstwa spr. wewn. Ponieważ w biórze redakcyi nie można było wystarczyć mnóstwu ludzi, którzy się domagali egzemplarzy dla podpisywania, administrator Pressy pan Rouy w pospiechu nakazał odbijać petycyą na jednéj kolumnie zamiast na jednéj stronnicy. Ponieważ użyto tych samych czcionek i tego samego nawet papieru, ponieważ nie zmieniano ani jednéj sylaby w całéj petycyi, a nadto ponieważ p. Girardin wyraźnie na niéj był podpisany, uznano za stósowne nie położyć u spodu nazwiska drukarza, gdyż wszyscy mogli łatwo odgadnąć, że ta petycya jedynie w drukarni Pressy mogła być odbita. W tym wypadku tak naturalnym gabinet nie tylko widzi wykroczenie, ale i przestępstwo, nie zważając na to, że gdzie jest przestępstwo, tam nie może być przekroczenia i odwrotnie. Chodziło przedewszystkiem, ażeby można było za co pochwycić p. Girardina i wpakować go do więzienia, a przynajmniéj jego drukarza. Tak się téż stało, pan Girardin został uwolniony, ale p. Plon drukarz został skazany na 3000 fr. kary. Logika nakazuje, aby ministeryum téj saméj surowości używało względem wszystkich, którzy podobnego wykroczenia co pan Plon drukarz Pressy dopuszczają się; tymczasem wcale przeciwnie, p. Girardin w dzisiejszym dzienniku cytuje pisma ogłoszone przez Unią elektoralną zwołujące członków na posiedzenia, które podpisów drukarza wcale nie mają. Proces ten rzuca tak brzydkie światło na gabinet i wydaje się tak potworny, że za lat trzy nikt mu wierzyć nie będzie chciał.

Anglia.

Londyn, 10. Czerwca. — W przeglądzie numeru dzisiajszego dziennika Globe znajduje się o sprawach dziennych paryskich miejsce zabawne, jak następuje: »Wczorajsza Assemblée Nationale zamieszcza wiadomość bardzo ważną. Jest to wiadomość uzasadniona na odkryciu zupełnie pewnem, że lord Palmerston, chcąc się pomścić na jenerale Narvaezie, za to że on sir H. Bulverowi na drzwi wskazał, podeżgnął rozbójników morskich do wyprawy na wyspę Kuba. Co się tyczy brata Jonathana, powiada nam Assemblée Nationale, niebyłby on wcale pomyślał o wyprawie, gdy by go lord Palmerston na myśl tę niebył naprowadził. — Dziennik ten często nas już wynalazkami swemi we względzie lorda Palmerstona bawił, ale niespodziewaliśmy się tak ważnéj wiadomości, że on jest właściwym sprawcą wyprawy jenerała Lopeza. Gdyby żartowniś jaki dziennikowi Assemblée Nationale był powiedział, że książe Wellington z admirałem Napierem na czele jazdy morskiéj Londyn opuścił, w celu objęcia dowództwa naczelnego nad wyprawą przeciw Kubie, byłby on także bezwątpienia jako wiadomość opartą na odkryciu bardzo wiarogodnem czytelnikom swoim podał. Niesłuszność wielką popełniliby śmy, gdybyśmy się doniesieniu Assemblee Nationale dziwić chcieli. Przecież wiemy, iż to nie jest nic nadzwyczajnego, że wpływowi lorda Palmerstona rozmaite wypadki przypisują, do których wyjaśnienia niewystarczyłby cały jego talent i niezmordowana jego pilność. Przypominamy sobie, jak pewien Francuz z litością i pogardą wyśmiewał niewiadomość naszę, iż przypisywaliśmy lutowéj rewolucyi francuskiéj powód wewnętrzny w stosunkach Francyi leżący, kiedy powinniśmy wiedzieć, że takową jedynie intrygi Palmerstona wywołały. Kiedy Görgey pod Vilagos broń złożył, utrzymywał jeden z znaczniéjszych dzienników francuskich, że złoto Palmerstona katastrofę tę sprowadziło. Przypominając sobie nakoniec urojenia Urquharta i Ansteya, serdeczność Palmerstona dla Ledru Rollina i Mazziniego i wiele innych tym podobnych rzeczy, przyznać musimy, że nieprzyjaciele szlachetnego lorda przypisują mu działalność cudowną. Dla czegożby więc duch tak wszystko obejmujący i bez wiedzy poruszający świat cały, nie miał także należeć do wyprawy na Kubę?

Na zapytanie pana d'Izraeli, czy rządowi wiadomo, że wyspa Kuba zagrożoną została najściem flibustjerów i czy w takim razie uwiadomiono o tém rząd madrycki, odpowiedział lord Palmerston: »Każdemu wiadomo, że przed niedawnym czasem, może dwa albo trzy miesiące, albo nawet więcéj, mówiono w Stanach zjednoczonych o uzbrojeniu floty, która miała wypłynąć na zdobycie Kuby. Wiadomo, że rząd Stanów zjednoczonych wydał proklamacyę zabraniającą téj wyprawy i że zarazem przedsięwziął środki, które temu przedsięwzięciu koniec położyły. Przed kilku dniami otrzymałem depesze od naszego posła w Washingtonie, że nagle i, jak się zdaje bez wiedzy rządu Stanów zjednoczonych, to jest wprzód nim ten rząd wiadomość urzędową o tém otrzymał, przyszła do Washingtonu wiadomość, że z południowych części unii wypłynęła wyprawa, by uderzyć na wyspę Kubę. Najprzód wypłynął oddział około 2000 ludzi, o ile pamięć mnie nie zawodzi 6 Maja, następnie w parę dni później wypłynął drugi oddział z 4 do 5000 ludzi. Prezydent Stanów zjednoczonych wyprawił natychmiast okręta wojenne w pogoń za wyprawą, by tę, jeżeli można, dognać jeszcze przed wylądowaniem jéj i wstrzymać, albo w każdym razie przedsięwziąść środki, któreby zawsze dały dowód przyjaznych usposobień Stanów zjednoczonych dla Hiszpanii. Wiadomość tę rząd otrzymał dopiero przed kilkoma dniami, nie mogłem zatém komunikować jéj dworowi madryckiemu; poseł też hiszpański dopiero przed kilku dniami tu przybył. Wczoraj jednak posła hiszpańskiego widziałem i otrzymaną wiadomość mu komunikowałem.

— Czytamy w Times: Wiadomości, jakie otrzymaliśmy od naszego korespondenta z Paryża, objaśniają nam powody wielkich wysileń rządu, by wstrzymać rozprawy nad kwestją grecką, które miały wczoraj nastąpić. Zdaje się, że gabinet angielski, naciskany zbliska postawą pół nieprzyjazną gabinetu francuzkiego, przedstawieniami energicznemi innych mocarstw, zagrożony votum nagany w izbie lordów, postanowił nareszcie, jakkolwiek to mogło wiele kosztować charakter i jego godność, załatwić spór z Francyą. W skutek tego, wyprawiono do Paryża przyjęcie warunków położonych z początku przez jenerała Lahitte. Jedynym warunkiem położonym było żądanie, aby odpowiedź nadeszła do Londynu na czas dla rozpraw piątkowych. Spodziewano się w ten sposób sparalizować wrażenie wywołane wymową lorda Stanley, oświadczając, że spór chwilowy pomiędzy rządem Rzeczypospolitéj francuzkiéj i ministrami korony został szczęśliwie ukończonym, że najzupełniejsza harmonia i najprzyjaźniejsze zaufanie przywróconém było pomiędzy dwoma mocarstwami. Tak pragnęliśmy uzyskać ten wypadek, że lordowi Normanby polecono, by aż do natręctwa nastawał na rząd francuski i domagał się od pana Lahitte przyjęcia tychże samych warunków, które nie dawno w Londynie odrzucono. W ciągu dwóch dni trzech gońców wyprawiono, by przyspieszyć postanowienie, ale napróżno, bo rząd francuzki pragnął poznać opinię parlamentu angielskiego, nim sam wejdzie na drogę stanowczą. Być bardzo może, iż odroczenie rozpraw pociągnie za sobą tylko odroczenie postanowienia rządu francuzkiego; albowiem każdy postrzegacz zagraniczny najzwyczajniejszy, wie o tém dobrze, że gdyby gabinet angielski mógł liczyć w sprawie greckiéj na poparcie parlamentu, w takim razie nie unikałby rozpraw nad tą kwestyą, aleby te jeszcze przyspieszał.

Hiszpania.

Madryt, d. 5. Czerwca. — Upowszechniona od kilku dni pogłoska o zmianie ministerstwa niepotwierdza się. Według rozporządzenia królewskiego zamieszczonego w gazecie madryckiéj ministrowie są naczelnikami najwyższymi w wydziałach swoich. Powód do tego dała opryskliwość jenerała O'Donnell podczas ostatniéj rewii. Dla uniknienia reklamacyi ze strony Anglii, przesadzono gubernatora cywilnego Kadyxu do Barcelony.

Madryt, d. 6. Czerwca. — Wyszedł rozkaz, aby księcia i księżną Montpensier, którzy dziś są w Madrycie spodziewani, przyjęto z wszel-

kiemi honorami ich godności przynależnemi. — Były poseł w Wiedniu, książe Gor, który prezesem rady stanu zamianowany został, przyjechał w tych dniach do Madrytu.

Według listów z Ceuty z dnia 31. Maja, rozeszła się tam pogłoska, że armia marokańska pod dowództwem dwóch baszów wyszła ku granicom Algieru w zamiarach nieprzyjaznych Francyi.

Włochy.

Turyn, d. 7. Czerwca. — Onegdaj na posiedzeniu izby drugiéj przyjęto to naprzód 101 głosami przeciw 12, wniosek przedłożony przez ministra finansów, o odstąpienie przestrzeni zniesionéj warowni Castelleto w Genuy tamecznéj władzy miejskiéj. Potem rozpoczęła izba debaty nad prawem także przez ministra finansów wniesionem, dotyczącem uregulowania banku w królestwie sardyńskiem. Artykuł pierwszy prawa tego, według którego utworzenie bezimiennego towarzystwa bankowego wymaga w każdym przypadku upoważnienia parlamentu, odesłano dla dalszego zbadania do komissyi sprawozdawczéj. Następujące pięć artykułów natychmiast oddano pod głosowanie, a siódmy z dodatkami przyjęto, ażeby pensya roczna komisarzy i ich zastępców w banku utworzyć się mającym 16,000 franków nieprzechodziła, i aby owi urzędnicy w ciągu ich urzędowania z skarbu państwa żadnych remuneracyi niepobierali. Następujące 6 artykułów bez dyskussyi przyjęto; artykuł 14, podciągający akta bankowe pod ustawy stępla, dał powód do dłuższéj dyskuszyi, któréj ciąg dalszy do przyszłego posiedzenia odroczono. — Wczoraj na posiedzeniu w senacie rozpoczęto dyskussye nad prawem dotyczącem uregulowania składu korpusu oficerów.

W wielu okolicach Piemontu powodzie zrządzone przez zerwanie obłoków spustoszenia znaczne poczyniły.

Gazeta piemontska ogłosiła prawo, w zastósowaniu którego tak nazwane moralne korporacye i instytuta, zarówno duchowne jako i świeckie mogą jedynie za szczegółowem upoważnieniem rządu nabywać dobra nieruchome, co poprzedzić jeszcze powinna decyzya rady stanu.

Genua, d. 7. Czerwca. — W nocy d. 31. Maja stoczyli w Pontcharra na ziemi sardyńskiéj krwawą utarczkę przemytnicy francuzcy z strażą graniczną sardyńską. Tamci w liczbie około 40 ludzi bronili się zacięcie przeciw natarciu strażników, jednakże powiększéj części poranieni cofnęli się, pozostawiwszy na pobojowisku swego przywódzcę który poległ.

Alberga, d. 3. Czerwca. — Obwieszczenie o nałożonem cle nowem na wino było wczoraj powodem do niespokojności. Tłumy liczne zebrały się i wołając: »precz z clami, z rozporządzeniem i syndykiem«, chciały zdobyć szturmem mieszkanie intendanta, i wymódz odwołanie rozporządzenia. Tendencye podobne objawiły się także w wsiach sąsiednich, które jednakże wystąpieniem wojska przytłumiono.

Neapol, d. 1. Czerwca. — Dzisiaj rozpoczyna izba pierwsza sądu wielkiego debaty publiczne w procesie »stowarzyszenia jednoty włoskiéj« (Settà dell' unità italiana). Rzeczników 24 występować będzie w obronie obwinionych.

Z Rzymu donoszą, że sekretarzem w komisyi wyznaczonéj do norganizowania milicyi papiezkiéj zamianowy został kapitan Allai. Słychać że milicya ta składać się będzie z 4 szwadronów.

Szwajcarya.

Bern, dn. 11. Czerwca. — Wczoraj na posiedzeniu rady wielkiéj po przyjęciu wyborów zakwestyowanych, ukonstytuowała się rada wielka i dzisiaj radę rządową wybrała. Stronnictwo konserwatywne zupełne zwycięztwo odniosło i wszystkich kandydatów swoich przy pierwszém zaraz głosowaniu przeprowadziło. Prezesem rady wielkiéj został pułkownik Kurz, wiceprezesem Boivin, zastępcą jego adwokat Wenger, Do składu nowéj rady należą: Blösch, Straub, Fischer, Moschard, Dähler, Feuter, Brunner, Röthlisberger z Walkringen, Elsässer.

Austrya.

Wiedeń, d. 12. Czerwca. — Pogłoska upowszechniająca się już przed tygodniem, że w krótce nastąpi zniesienie linii celnéj odgraniczającéj Węgry, potwierdza się teraz stanowczo. Przez odłożenie terminu do 1. Października r. b. zyskają kupcy na czasie do pozbycia się swoich towarów; z drugiéj strony zaś znosząc natychmiast opłatę od bydła na rzeź sprowadzonego; zamierzają zapobiedz zbytecznéj drogości mięsa. W obec znacznych i nieobliczonych korzyści, jakie z tąd na handel wewnętrzny wypłyną, niemają znaczenia chwilowe ograniczenia, jakim się skarb państwa jako też pojedyńcze osoby i korporacye poddać muszą. Minister finansów podaje z powyższych względów uszczerbek na $3\frac{1}{2}$ miliona zł. reń., a wieśniacy i chodujący bydło także uskarzać się nieomieszkają. Naprzód spodziewać się trzeba zatamowania handlu rękodziełami, nim rzeczywiście zniesienie zapowiedziane cła nastąpi; potem z coraz większą pewnością wyglądają uregulowania monopolu tabacznego w Węgrzech. — Dzisiaj odbyła się wielka parada wojskowa całego garnizonu dla uczczenia wielkiego księcia toskańskiego i księcia Alberta saskiego, którzy konno jechali obok cesarza przy przeglądzie, a podczas defilady znajdowali się w orszaku książąt austryackich. Przy defilowaniu najlepiéj popisali się Węgrzy, powiększéj części młodzi honwedzi, którzy do tutajszego pułku Gustawa Wazy wcieleni zostali.

Lloyd dzisiajszy zamieszcza sprostowanie artykułu gazety augsburgskiéj, które za półurzędowe uważać można. Tyczy się ono kilkakroć wspomnianego przeniesienia najwyższego sądu z Werony do Wiednia. Z tego pokazuje się, że organizacia sądu najwyższego w krótce do potwierdzenia przedłożoną zostanie, i mimo wszelkiego jaknajściślejszego przestrzegania praw prywatnych myśl przewodnicząca konstytucyi utrzymaną będzie: »że w granicach mocarstwa austryackiego będą tylko kraje koronne, a żadnego państwa mniéj więcéj samoistnego.« — Z Pragi donoszą, że tam marki listowe służą już za środek cyrkulacyi i w pewnym względzie brak monety zdawkowéj zastępują. — Pisarz znany, Edward Oettinger, jak słychać, odebrał zalecenie, aby niezwłocznie Wiedeń opuścił. — Z źródła pewnego odbieramy wiadomość, że wojska węgierskie, siedmiogrodzkie i kroackie porównano z koronnemi niemieckiemi co do przeciągu czasu służby, to jest że z lat 10 na 8 zniżono. Projekt ten podobno już cesarz potwierdził. — Z Medyolanu piszą pod dniem 7. Czerwca, że feldmarszałek Radetzki tam przyjechał.

Gazety austryackie wciąż jeszcze zastanawiają się nad pruską ordynacyą prasy. Wszystkie, jakiejkolwiek bądź barwy, obliczają z tąd zyski, jakie dla Austryi wypłynąć mogą. Wanderer, dziennik umiarkowano-opozycyjny, wzywa rząd austryacki, aby ze zdarzeń w Saksonii i Prusach dyplomatycznie korzystał. Dla Austryi bowiem znów nadeszła chwila, jakich już kilka od r. 1848. w swych rękach miała, chwila, gdzie Niemcy obrażone każdemu rzucą się w objęcia, ktoby ich sny o wolność choćby tylko cokolwiek chciał urzeczywistnić. — Ale dyplomaci austryaccy tymczasem myślą o ograniczeniu prasy.

Dzisiejsza Gazeta Wiedeńka ogłasza następujące cesarskie rozporządzenie:

»My Franciszek Józef I Cesarz Austryi itd.

»§ 7 konstytucyi stanowi, że całe państwo składać będzie jeden obwód celny, i że cła pośrednie między pojedynczemi częściami państwa istniejące winny być jak najspieszniéj zniesione.

Przedmiotem naszego szczególnego starania i żywego życzenia było przygotować i przyspieszyć wykonanie tego postanowienia dla związków przemysłowych pomiędzy krajami koronnemi, które dotąd, linią mię dzycłową wzdłuż granic Węgier, Chorwacyi, Slawonii, tudzież Siedmiogrodu ciągnące się, były od siebie oddzielone. Skoro zaprowadzenie jednostajnego systematu podatkowania w tych krajach koronnych już jest w części dokonanem, a w części bliskiem ukończenia, uznaliśmy, że wkrótce można będzie ludom Austryi pełne oddać używanie błogich owoców wolnego i bezprzeszkodnego ruchu pomiędzy rozmaitemi częściami państwa i dla wszystkich zarówno korzystnéj wymiany swoich produktów. W przekonaniu, że naglącą jest potrzebą uczynić w tym względzie krok stanowczy i że to właśnie przywrócenie wolnego ruchu jest jednym z najskuteczniejszych środków zgojenia ran, wojną domową w znacznéj części monarchii zrządzonych, widzimy się spowodowani na wniosek naszego ministeryum i na zasadzie §§ 7go, 87 i 120 konstytucyi rozporządzić co następuje:

1) Od dnia 1go Października 1850 r. zacząwszy, wszystkie opłaty przywozowe i wywozowe, które na linii między-cłowéj pobierane bywały pod nazwą opłat cłowych, trzydziesto-cłowych i pobocznych od przywozu i wywozu towarów i innych przedmiotów z jednego obwodu do drugiego, daléj prohibicye wywozowe i przewozowe na tejże linii istniejące, zostają zniesione, i od dnia wspomnionego dozwolonem będzie wszelkiego rodzaju towary i inne przedmioty, bez żadnéj opłaty wchodowéj lub wywozowéj przez linią między-cłową przeprowadzać.

2) Wyjątek od tego przepisu zachodzić ma jedynie co do tych przedmiotów rządowego monopolu, od których jeszcze tymczasowo podnoszenie pewnéj opłaty dla wzajemnego wyrównania należytości koniecznémby się okazało; o czém osobne nastąpi obwieszczenie.

3) Dzień, w którym istniejące na linii między cłowéj urzęda celne i trzydiestocłowe mają być w zupełności zniesiona, będzie osobnem obwieszczeniem do powszechnéj podany wiadomości.

4) Dopóki rozwiązanie tych urzędów nienastąpi, utrzymane będą tymczasowo niektóre środki czujności nad ruchem przemysłowym. Takowe jednakże zredukowane będą do jak najmniejszego wymiaru, i osobnem obwieszczeniem podane do wiadomości.

5) Od téj chwili już, ustać ma podnoszenie opłat wychodowych i wywozowych od wołów, buhajów, krów i cieląt prowadzonych żywcem przez linią celną i szczególne przepisy celne względem tych gatunków bydła, przy wprowadzeniu go z innych krajów do Węgier istniejące, znoszą się.

6) Podnoszenie opłaty myta granicznego i krajowego, które dotąd niezależnie od myt drogowych i mostowych na linii celnéj bywało opłacane, winno być również natychmiast, gdzie zaś myto takowe jest wydzierzawione, od terminu expiracyi dzierzawy, zaniechaném.

Nasi ministrowie finansów i handlu upoważnieni są do wykonania tych postanowień.

Dan w stolicy naszéj Wiedniu 7 Czerwca 1850 r.

Franciszek-Józef.

(podp.) Schwarzenberg, Kraus, Bach, Bruck, Thinnfeld, Gyulay, Schmerling, Thun.

Przed tygodniem wydane zostało ze strony ministerstwa spraw wewnę-

trznych w porozumieniu z ministerstwem wojny rozporządzenie do wszystkich namiestnictw krajowych, polecające, aby wszyscy rozpuszczeni po wysłużeniu kapitulacyi żołnierze, do służby w landwerze obowiązani, jak najśpieszniéj powołani byli do stawienia się najdaléj do 20go Czerwca, do właściwych stacyj werbunkowych, gdzie po zwykłéj klasyfikacyi albo będą rozpuszczeni, albo do batalionów landwery przydzieleni.

Południowo Słowiańska Gazeta pisze: W jednym z dzienników zagranicznych czytaliśmy mylne zdanie, jakoby Koszut, przy całym swym talencie politycznym, nie posiadał rzeczywistego naukowego wykształcenia. Zmarły niedawno baron Mikołaj Weselenyi całkiem przeciwnego był zdania. On już w drugiéj połowie sejmu Preszburskiego z r. 183$\frac{2}{6}$ osądził go za najznakomitszą głowę w kraju i mówił: »Koszut codzień odznacza się na posiedzeniach, redaguje gazetę znakomicie, ucztuje z ablegatami, jest na wszystkich ich konferencyach, prawie codzień w ich towarzystwie, odwiedza teatr, gra w karty i ma czas do czytania i studiowania.« Koszut jak wiadomo sprowadzał prócz dzienników wszystkie nowe pomysły doskonale, a prócz tego zajmował się francuzkim i angielskim językiem. — Ale za to ledwie 3 godziny sypiał.

W tych dniach ogłoszonym został wykaz rachunków Towarzystwa żeglugi parowéj austryackiego Lloydu. Prócz przedanych niedawno rządowi 2 parostatków, posiada towarzystwo to obecnie 20 statków o sile 4030 koni i 12,055 beczkach zawartości, 2 okręty na warsztacie i kilka nowo zaprojektowało. — W r. z. okręty towarzystwa przebiegły 428,319, mil morskich, a przewiezły 143,028 podróżnych; w kosztownościach i pieniędzach 37 milionów reń., 342,099 listów i 224,596 pak. — Dochód ogółowy wynosił 2,250,394 reń. — Koszta okrętowe 1,476,688 — koszta administracyi 256,206 reń., Odpisano z inwentarza 208,870 reń., — wypłacono 4 za sto prowizyi i 4 za sto dywidendy; 3000 reń., złożono do funduszu pensyjnego, a 94,800 reń., do funduszu rezerwowego.

— Od niejakiego czasu codziennie prawie nadchodzą z rozmaitych stron wiadomości o manifestacyach przeciwko starozakonnym, zwłaszcza w Morawie.

Ameryka.

Nowy York, dn. 28. Maja. — Wyprawa na Kubę zupełnie się nie powiodła. Zamiast z Cardenas pójść do Havanny i wyspę zrewolucyonizować, Lopez i zwolennicy jego uszli jak największego niebezpieczeństwa z wielką tylko trudnością. Udało im się jednak uciec, i naczelnicy przedsięwzięcia znajdują się teraz w Stanach zjednoczonych. Dnia 19. wylądował Lopez w 600 ludzi w Cardenas, opanował miasto, podpalił pałac gubernatora i wziął jego samego do niewoli stoczywszy bitwę, w któréj poległo 50 żołnierzy hiszpańskich i 30 mieszkańców miasta. Potém powrócił znowu do Key West, gdzie po przybyciu przyszedł na pokład okrętu jego jeden oficer, i w imieniu rządu położył na niego areszt, podając za powód, że przekroczono prawa Stanów Zjednoczonych. Azatém owe 600 ludzi znajduje się w Key West, i wysłano tamże dostateczną siłę zbrojną, w celu zapobieżenia dalszym ich ruchom. Bryg, który okrętowi temu na wyprawę towarzyszył, także zabrano, i znaleziono tam listy jako też papiery rozmaite objaśniające plan cały tego przedsięwzięcia. O innych oddziałach do wyprawy owéj należących nic jeszcze nie słychać. Lopez przybył do Sawanach (Georgia) a prokurator obwodowy odebrał od prezesa Taylora rozkaz, aby sobie z nim podług prawa neutralności z r. 1818. postąpił. Odprowadzono go więc do więzienia pospolu zadjutantem jego, majorem Sanchez Essnaga. Natychmiast stawiono ich przed sąd właściwy. Ale, że tymczasem oskarzenia pewnego przeciw nim nie wniesiono, któreby dłuższe zatrzymanie ich w więzieniu usprawiedliwiało, zostali więc tego samego dnia w nocy o godzinie 12. w pośród wielkich oklasków ludu na wolność puszczeni; i jen. Lopez w towarzystwie zucznego tłumu udał się do swego mieszkania. Tu przemówił w słowach nader ognistych do ludu zgromadzonego, który go za to oklaskami obficie wynagrodził. Oświadczył on, iż niezłomném jest jego postanowieniem, wytrwać przy swojém przedsięwzięciu i tak długo niezmordownnie pracować, dopóki Kuba z pod jarzma hiszpańskiego nie będzie uwolnioną, nie bacząc na swój własny los i niebezpieczeństwa, na jakie się naraża. Dnia 27. wyjechał do Mobile (Alabama). Sąd obwodowy Stanów zjednoczonych przesłał wezwanie do sądu przysięgłych w Nowym Yorku, aby tenże dokładnie wyśledził wszelkie nieprzyjacielskie kroki i czynne wspieranie wyprawy na Kubę; i ażeby wszystkim, którzyby byli w podejrzeniu, bądź, że oni są mieszkańcami Kuby, ale w krajach Stanów zjednoczonych zostają, bądź obywatelami tutejszymi, niezwłocznie proces wytoczył. »Jednakże« dodaje prokurator państwa, »prawa pojedyńczych osób albo połączonych mas nie należy przytłumiać, ani żaden sąd kryminalny nie może im przeszkadzać, gdyby bez względu nawet w wyrażeniach absolutnych nieprzyjaznych i obrażających dla władz hiszpańskich na wyspie Kuba zdania swoje publicznie oświadczyć i przez prasę objawić chcieli.« Na szczegółach dotyczących nieudania się owéj wyprawy zbywa dotąd. Według ulotnych sprawozdań główną przyczyną był udział niedostateczny na wyspie, na który liczono tak, iż nawet więźniowie wojskowi przez Lopeza na wolność puszczeni, do nich się nie przyłączyli, a lud wiejski otwarcie przeciw najazdowi występował. W mieście Cardenas 16 tylko godzin utrzymał się Lopez, i gdy posiłki wojskowe z Mantanzas nadeszły, rozpoczęła się walka, w któréj z stron obydwóch po kilka set na miejscu poległo lub rany odniosło. Walcząc, cofnęli się Amerykanie ku brzegom morskim, gdzie wsiedli na okręt »Creole« i odpłynęli. Według innego znów doniesienia bój w Cardenas był zacięty. Z dachów mieszkań strzelali Hiszpanie i mieszkańce na Amerykanów, którym pułkowników Whead i Ohara ranili.

OBWIESZCZENIE.

Przy odbywających się dnia 26. i 27. Czerwca r. b. wyścigach na gonitwie zwyczajnéj celem zapobieżenia przeszkodom i przypadkom nieszczęśliwym, następne urządzenia zachować należy:

1) Powozy i jeźdzcy powinni wielkim do dębiny prowadzącym traktem aż do drogi, która się około gruntu Pana Hoyera, Radzcy sprawiedliwości, na lewo skręca i zaś daléj tąże aż do łąki, i tam stąd szczególnie naznaczoną drogą do gonitwy jechać.
2) Powozy członków towarzystwa za budami ustawione zostaną.
3) Widze podczas wyścig w powozach zostający się jadą wdłuż ławek i budów, powozy ich ustawią się z drugiéj strony budów, w ten sposób, że konie głowami do rzeki Warty obrócone staną.
4) Plac dla jeźdzców wyznaczony będzie przez urzędników dozorujących przy gonitwie.
5) Powrót powozów od gonitwy do miasta ma tą samą drogą nastąpić, którą przyjechały, powozy *ad* 3. zaś powinni drogą za St. Domingiem a zatém najbliższą do miasta jechać.
6) Zakazuje się jechanie lub jeżdżanie przez gonitwę wolno tylko wreszcie zwyczajnym truchtem jechać.
7) Dla widzów, którzy pieszo przybędą, są drogi z traktu wielkiego do dębiny na lewo przez łąkę prowadzące.
8) Nie wolno widzom przez gonitwę jako też przez ograniczoną przestrzeń przechodzić.
9) Przyprowadzenie psów jest zakazane.
10) Roznoszenie trunków wszelkiego gatunku nie jest pozwolone, i tylko tym na miejscach im wyznaczonych przedawanie trunków wolno, którzy konsens policyjny do tego uzyskali.
11) Woźnicom nie wolno z ich miejsc odjechać, aż państwo rozkaże, powinni jednakowo wolne zajechanie i przejechanie około innych powozów ściśle zachowywać.
12) Woźnicy przeciw rozporządzeniom urzędników i żandarmów uporczywi natychmiast przytrzymani i podług prawa ukarani zostaną.

Urządzenia te mają li tylko ten zamiar, niebezpieczeństwom i nieporządkom zapobiedz, władza ufa przeto, iż publiczność ile od niéj zależy do utrzymania porządku się przyłoży.

Poznań, dnia 13. Czerwca 1850.

Król. Kommendantura. *v. Steinäcker.* — Król. Dyrektoryum Policyi. *Hirsch.*

OBWIESZCZENIE.

Właściciel młyna P. Krotochwill w miejscu zamierza młyn swój wodny upadkiem grożący, tutaj na lewym brzegu rzeki tak nazwanéj Bogdanki położony, na prawym brzegu téjże rzeki przebudować.

Stósownie do §. 29. powszechnego prawa procederowego z dnia 17. Stycznia 1845. r. podaje się zatém toż przedsięwzięcie z tém wezwaniem do publicznéj wiadomości, aby się z jakowemi reklamacyami przeciw temu w przeciągu czterotygodniowego czasu prekluzyjnego do podpisanéj Dyrekcyi Policyi zgłosili.

Poznań, dnia 14. Czerwca 1850.

Król. Dyrekcya Policyi.

Zdatnego, obydwa języki krajowe posiadającego pisarza prywatnego umieścić mogę w Kancelaryi mojéj.

Radzca sprawiedliwości Guderian.

Aukcya koni w Królewskiéj zarodowéj stadninie w Sierakowie.

Dnia 12. Sierpnia r. b. przed południem o godzinie 10. odbędzie się w tutejszéj Król. zarodowéj stadninie drogą licytacyi *in plus* sprzedaż wybrakowanych kilku ogierów i niektórych młodych koni tutejszéj chodowli za złożeniem zaraz gotowizną zapłaty w grubéj pruskiéj monecie.

Dnia poprzedzającego bliższe warunki przeczytać a konie na przedaż przeznaczone w tutejszéj masztalarni widzieć można.

Sierakow, dnia 16. Czerwca 1850.

Król. Pruski prowincyalny Poznański urząd stadniny zarodowéj.

Aukcya.

W czwartek dnia 20. i w piątek dnia 21. Czerwca przed południem od godziny 10., a z południa od godziny 4. będą w sali Apollo przy placu Kamlaryjnym na rachunek zamiejscowéj osoby: talerze wetowe i tace, lakierowane koszyki do chleba, szczypce i podstawki, przednie angielskie noże stołowe i widelce, brzytwy i rzemienie do ostrzenia, mosiężne świeczniczki, piękne zausznice, łyżeczki do herbaty, okulary z oprawą z nowotnego srebra, i wiele innych przedmiotów w rozmaitych partyach za gotową zapłatą publicznie przez licytacyą sprzedawane. Anschütz.

Powtarzam niniejszém, iż nie przyjmę żadnego rachunku na pieniądze lub towary, które bez méj wiedzy na moje lub mojéj żony imie, komukolwiek bądź, wydaneby zostały.

Rączkiewicz.

Ceny targowe w mieście POZNANIU.	Dnia 17. Czerwca 1850. r. od tal.	sgr.	fn.	do tal.	sgr.	fn.
Pszenicy szefel	1	21	1	1	27	9
Zyta dt.	—	27	9	1	2	3
Jęczmienia dt.	—	22	3	—	26	8
Owsa dt	—	15	7	—	18	11
Tatarki dt.	—	22	3	—	26	8
Grochu dt.	—	26	8	1	1	1
Ziemniaków dt.	—	15	7	—	17	9
Siana cetnar	—	25	—	1	—	—
Słomy kopa	5	—	—	6	—	—
Masła garniec	1	5	—	1	10	—